

Gabinet Ministra Oświaty.

Informacja dla sanepidu lub egzorcysty
w zależności od ministra bądź ministry.

Zgłoszenie: gabinet ministra oświaty
wymaga dezynfekcji bądź dezyderaty,
czuć zbuki powciskane w dziury
stęchły urok komucha bez matury,
kawa w sekretariacie przypomina smołę
jedzie obytym matołem,
od dawna to śmierdzące zjawisko
roz.i..dala polskie szkolnictwo.
Czarnek czy Handke osoba Giertycha
kto by to nie był, szkolnictwo zdycha,
nominant wytrwa minutę, nie dłużej
zaczyna głupoty wymyślać we biurze,
może od mebli wciąż śmierdzi klejem
może kultury pakiet butwieje,
doszły też klątwy nauczycieli
którzy przy braniu groszy szaleli,
siądzie mądrała, wystarczy chwila,
by przepoczwarzył się we debila,
nabazgra piórem, wychodzi koślawo,
nie tyle z podpisem ile z ustawą,
nie lepsze ichnie rozporządzenia -
taki gabinet wymaga wietrzenia.

Nowa nie cacka się chodź w spódnicy
feministka ze sztandaru lewicy
polikwiduje domowe prace,
czyli, kasuje siedzenie przy tacie,
pytania o jego naukę z dzieciństwa
słuchanie, że szkoła to same świństwa,
z mamą zamiast oglądać tasiemca
o pantofelkach przypomnieć pojęcia,
Wniosek - rodzicom najbardziej szkodzi
gdy z domówkami trzeba się wodzić.

Ministerka tasuje lekcjami
by dzieci nie zostały ministrantami,
skracając godziny fizy czy biologii
wykształci matołów dla swej ideologii.
Kolejny dowód, widzicie państwo,
ledwo zaczęła, struło zaprzaństwo.

WO

2024.02.06